

misyjne drogji



LIPIEC —
— WRZESIEŃ
ROK 2/1984

3

POZNAŃ



RPA — państwo
dyskryminacji
rasowej

Polskie
siostry
w Libii

Kościół
katolicki
w Szwecji

Nr 3(7) lipiec/wrzesień Rok 2/1984

Papież Jan Paweł II „Prawdę o Afrykaninie należy widzieć przede wszystkim w jego godności jako osoby ludzkiej”	1
O. Marek Czyżycki OMI Republika Południowej Afryki — państwo dyskryminacji rasowej	3
Ewa Bogucka Chrystus przychodzi do wydziedziczonych. Rozwój Kościoła w RPA	6
O. Antoni Kurek OMI Oblacka misja w RPA	12
Ks. abp Denis Hurley OMI Trudna droga do pokoju	16
O przyszłości Kościoła w RPA zadecydują Czarni	20
Z ks. bp Erwinem Hechtem OMI, rozmawia o. Alfons Kupka OMI	
S. Wiktoria Alksnin, eucharystka Polskie siostry w Libii. Misja milczenia i świadczenia miłości	26
Listy misjonarzy	30
Wiadomości misyjne	34
Ks. Ambroży Andrzejak Sługa ewangelizacji misyjnej	37
O. Andrzej Madej OMI Tę jedność Ona sprawia.	40
Ryszard Cabaj, Lund Dwusetlecie powrotu Kościoła katolickiego do Szwecji	43
Janusz Błażej OMI Pasterz Szwecji	48
O. Rudolf Basista OMI Polscy oblaci w Szwecji	52
S. Urszula Górka, urszulanka SKJ Ku zjednoczeniu.	56
O. Józef Kowalik OMI Kochana Pani — Olga Elkner	59
Papieskie intencje misyjne	62

Okladka I	Pan Bóg stworzył wszystkich ludzi równych, obdarzył tą samą godnością, miłością i radością życia. (Foto Missio)
Okladka IV	To, że Biali i Czarni razem śledzą z pasją wyścigi konne w Johannesburgu, nie świadczy o tym, że nic ich nie dzieli. (Foto Klijn/present)



W przyszłym numerze „Misyjnych Dróg” zamieścimy obszerną relację z misyjnej podróży Ojca Świętego do krajów Dalekiego Wschodu: Korei Południowej, Papui-Nowej Gwinei, Wysp Salomona i Tajlandii. Przygotowując obecny numer do druku, wraz z całym Kościołem towarzyszymy Papieżowi w tej podróży apostolskiej serdeczną pamięcią i gorącą modlitwą.

Redakcja

„Prawdę o Afrykaninie należy widzieć przede wszystkim w jego godności jako osoby ludzkiej”

Z przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego 6 V 1980 r. w Nairobi do korpusu dyplomatycznego

(...) Droga, którą każda ludzka wspólnota musi kroczyć w poszukiwaniu głębszego znaczenia swojej egzystencji, jest drogą prawdy o człowieku w jego całości. Jeżeli chcemy zrozumieć sytuację w Afryce, jej przeszłość i przyszłość, musimy zacząć od prawdy o sobie — prawdy o każdym Afrykaninie w jego czy w jej konkretnym i historycznym usytuowaniu. Jeżeli nie pojmie się tej prawdy, wtenczas nie może być ani porozumienia między ludami afrykańskimi, ani też nie mogą istnieć właściwe i braterskie stosunki pomiędzy Afryką i resztą świata, bo prawda o człowieku jest pierwszym warunkiem wszystkich ludzkich osiągnięć.

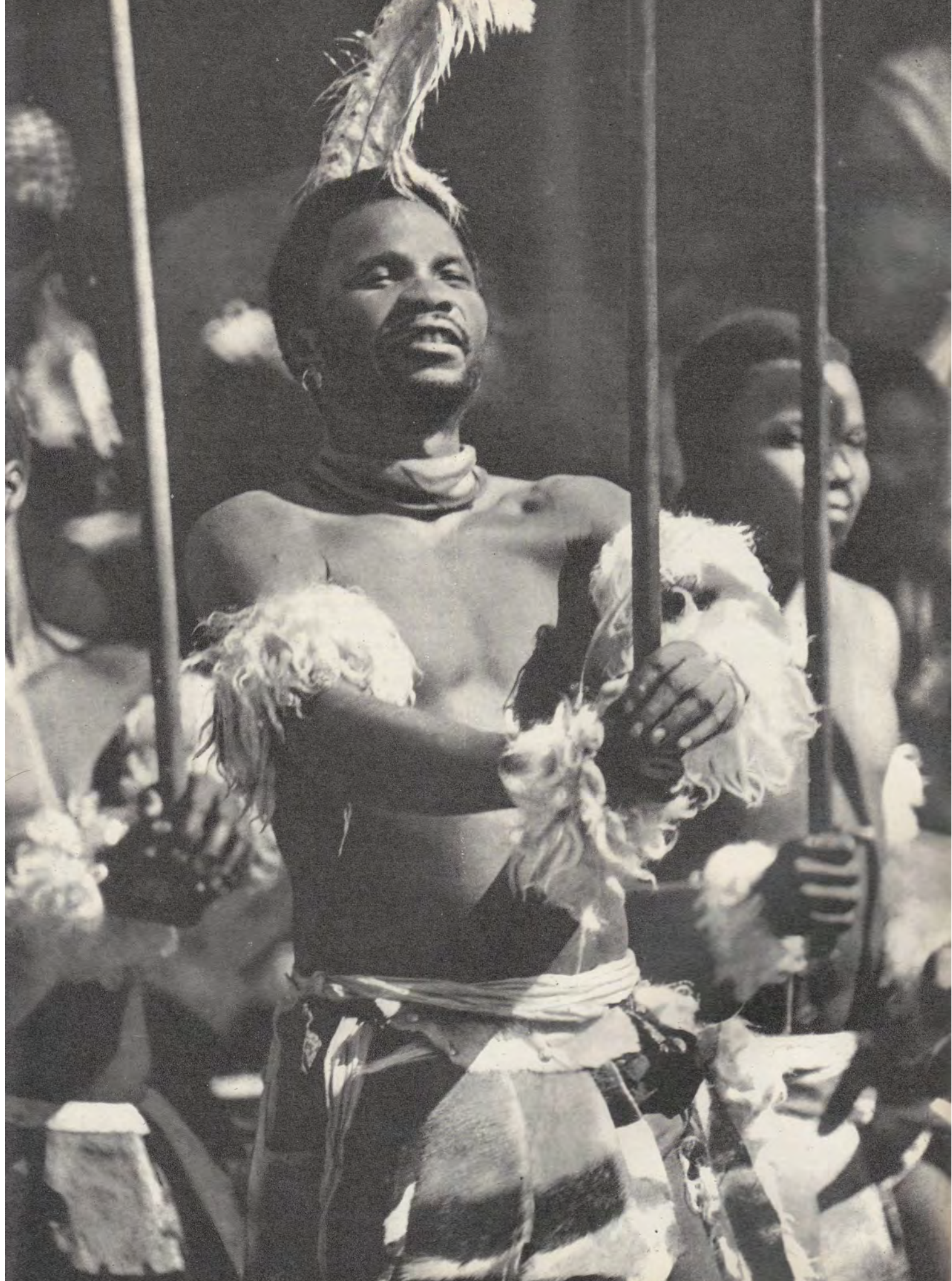
Prawdę o poszczególnym Afrykaninie należy widzieć najpierw i przede wszystkim w jego lub jej godności jako osoby ludzkiej. W kulturze tego kontynentu jest wiele elementów, które pomagają zrozumieć tę prawdę. Czyż nie podnosi na duchu świadomość tego, że Afrykanin całą swą istotą akceptuje fakt, że istnieje fundamentalny związek pomiędzy nim a Bogiem-Stwórcą? Dlatego jest on gotów rozumieć rzeczywistość samego siebie lub otaczającego go świata materialnego w kontekście tego związku, wyrażając w ten sposób fundamentalne odniesienie się do Boga, który „stworzył człowieka na swój obraz, na swój obraz go stworzył; stworzył mężczyznę i kobietę” (Rdz 1, 27). Dlatego jedna jedyna godność i fundamentalna równość wszystkich ludzi musi być zaakceptowana jako punkt wyjścia dla prawdziwego zrozumienia tożsamości i aspiracji ludów tego kontynentu...

... Prawda o człowieku, o Afrykaninie w szczególności, każe mi się wypowiedzieć na temat innego jeszcze problemu, jakim jest wciąż istniejąca dyskryminacja

rasowa. Dążenie poszczególnych osób i ludów do jednokowej godności wraz z jego konkretną realizacją we wszystkich aspektach życia społecznego zawsze było przez Kościół popierane i bronię z wielką siłą. Paweł VI, podczas swej wizyty w Afryce, oświadczył: „Ubolewamy nad faktem, że w pewnych częściach świata nadal trwają sytuacje społeczne, oparte na dyskryminacji rasowej, często chciane i popierane przez niektóre systemy myślenia; sytuacje te stanowią jawną i niedopuszczalną obrazę fundamentalnych praw osoby ludzkiej” (do parlamentu Ugandy, 1 VIII 1969 r.). Przed dwoma laty w swym ostatnim przemówieniu do korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Świętej, podkreślił on ponownie, że Kościół jest „zaniepokojony nasilaniem się rywalizacji rasowych i plemiennych, które prowokują podziały i urazy”, a także potępił „próbę stworzenia prawnych i politycznych instytucji łamiących zasady powszechnego głosowania i samostanowienia narodów” (14 I 1978 r.).

Prawda o człowieku w Afryce domaga się ode mnie, abym przy tej okazji potwierdził te doświadczenia. I czynię to z głębokim i mocnym przekonaniem. W niektórych sytuacjach nastąpił postęp i za to jesteśmy Bogu wdzięczni. Lecz pozostało jeszcze wiele dziedzin zinstytucjonalizowanej dyskryminacji na podstawie różnic rasowych, których nie mogę nie przedłożyć opinii światowej. Nie zapominajmy też, w związku z tym, o potrzebie zwalczania reakcji rasistowskich, które mogą powstać na tle migracji ludzi ze wsi do ośrodków miejskich lub z danego kraju do drugiego. Dyskryminacja rasowa jest złem bez względu na to, kto, dlaczego i w jaki sposób ją uprawia (...).







Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.